Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 23-go sierpnia 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
koszluje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30 — „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego. P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 32. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Ofiarność społeczeństwa rośnie.

Do dnia 22-go bm. złożono w gotówce na powodzian **zł. 66.142 gr. 09.**

Pozatem wpływają duże dary w naturze i odzieży.

Zwracamy się do wszystkich tych, którzy jeszcze nie złożyli datków na powodzian, aby się jak najrychlej opodatkowali, gdyż ,kto prędko daje, daje podwójnie".

Nowe drogi Samorządu Małopolskiego.

Na jesieni samorząd małopolski będzie zupełnie uporządkowany. Miasta i miasteczka ukonstytuują swe zarządy, na czele miast i miasteczek, staną przeważnie nowi kierownicy, którym ustawa gwarantuje pracę przez lat szereg, co w konsekwencji odbije się bardzo korzystnie na możności dostosowania kilkuletniego programu do licznych potrzeb miejskich. Rząd przystępuje również do finalizacji ukonstytuowania t. z. gmin zbiorowych, które powstają przez techniczne zjednoczenie szeregu gmin dziś gospodarujących indywidualnie, a wprzyszłości jako gminy zjednoczone z jednym ośrodkiem działania dla szeregu gmin, dla większych przestrzeni administr.

Niemal wszędzie pojawiają się do przeprowadzenia zadań wynikających z generalnej przebudowy życia samorządowego — nowi ludzie Jeżeli kolejno rozmawiamy z przedstawicielami całego szeregu gmin miejskich i wiejskich, wyczuwamy na całej linji nastrój sprzyjający dla inowacji na terenie samorządowym, nastrój świadczący o nowym duchu, nowych celach, nowyc programach. Samorząd małopolski otrzymuje obecnie zupełnie polską formę administracji, swoiste normy, dostosowane do wielkich zadań jakie czekają zarządy miast i miasteczek.

Na pierwszy plan wybijają się kwestje uporządkowania finansów i dostosowania rozchodów do dochodów. Zarządy miast walczą ciągle z dekoniukturą i muszą dostosować swój program prac do takich warunków finansowych, które są, a nie do taki które były.

W wielu wypadkach, słyszy się narzekania i dyskusję, zmierzającą do wykazania, że ogólna dekoniuktura uniemożliwia normalną pracę samorządów w kierunku podniesienia miast i miasteczek. Zła orjentacja wynika jeszcze ciągle z minionych nastrojów, kiedy finanse samorządów obracały się na wyższym poziomie, dziś nierealnym zupełnie. Nowe samorządy muszą więc dostosować swe programy prac do dzisiejszej konjuktury, przekreślić zwodnicze nadzieje i brać się do pracy w tych ramach, jakie dziś są dostępne. Walka z kryzysem a raczej z konsekwencjami gorszej koniuktury na wszystkich polach codziennego życia, nauczyła nas, że zagadnieniom realnym trzeba spojrzeć prosto w oczy i rozwiązywać je nie według starych recept ale według tych norm codziennego życia, które dziś są aktualme. Tylko takie ujęcie sprawy, da możność odbudowy potrzeb samorządowych od samych podstaw. Gorsza koniuktura nie oznacza wcale, aby dusić się w marazmie i negować wszelką możliwość rozwoju naszych miast i miasteczek. Na szczęście ten punkt widzenia zaczyna zwyciężać w naszych komórkach organizacyjnych i życzyć należy samorządowi małopolskiemu, aby wyszedł z impasu i przeszedł do ofenzywy: zwalczania trudności przy pomocy wszelkich dziś dostępnych środków.

Nowa ustawa samorządowa otwiera ogromne pole pracy. Do zarządów miast weszli lub przychodzą ludzie, którzy mogą zdziałać wiele przez rozumne ujęcie zagadnień i serce, które mieć muszą dla warstatu pracy i dla terenu, który im został oddany do administracji.

Nasze miasta i miasteczka wymagają szeregu dobrych pociągnięć, dużej energji i zapobiegliwości, a przedewszystkiem kilkuletniego planu. któryby realnie wykonany, dał po kilku latach rezultaty faktyczne, któremi poszczycić się można. Ludność nieraz nieufnie odmosi się do zarządów miast, mając często złe doświadczenia, poczynione na przestrzeni lat. Trzeba też zwalczyć kryzys zaufania i pociągnąć jaknajszersze sfery do współpracy, pamiętając, że dobre serdeczne stosunki między zarządami miast a ludnością i odwrotnie, są podstawą wspólnej owocnej pracy i zwycięskiej odbudowy i przemiany warunków codziennego życia w interesie najszerszych sfer. Rok 1934 będzie rokiem historycznym dla generalnej rekonstrukcji samorządów małopolskich.

Zetes.

Z miasta.

Pan prezydent Dr Brodziński wyjechał we wtorek do Krakowa w sprawach finansowo-gospodarczych miasta.

Przypuszczalnie posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w pierwszych dniach września.

Nareszcie zdjęto z gmachu Magistratu stary herb galicyjski, a zastąpiono go artystycznie wykonanym herbem miasta Tarnowa, według projektu p. inż. Studnickiego.

Nowy rok szkolny.

Zaroiło się znowu na ulicach miasta. Młodzież szkolna powróciła z wywczasów, aby w murach szkolnych, przez dwa miesiące opuszczonych, czerpać dalej naukę.

Rumiane, opalone twarzyczki naszej kochanej młodzieży cieszą nasze oczy, a wszędzie jest gwarno i wesoło.

Jednak pośród tej młodzieży widać także blade twarzyczki, wymizerowane i jakby zmęczone. To młodzież z terenu powodzi. Jakżeż trzeba to biedactwo, które w zaraniu swego życia spotkało się z tak straszną tragedją, przyjąć gorącem sercem, aby wśród nas mogła zapomnieć o strasznych, przeżytych chwilach.

Młodzież ta pozbawiona jest pozatem możności czerpania, jak to było dotychczas, pomocy z domu od rodziców i mniej lub więcej znajduje się bez środków do życia.

Serce jednak Tarnowiaków nie pozwoli tej kochanej młodzieży żyć w niedostatku i zajmie się nią w całej pełni.

Niechaj w każdym domu, w którym można jeszcze coś oddać, znajdzie się obiad czy kolacja dla ucznia, którego rodzice, nawiedzeni powodzią, nie są w stanie łożyć na niego.

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składamy Szan. Kierownictwu i gronu profesorskiemu Kursów gimn. i maturystycznych „Nauka" w Tarnowie (dawniej ul. Nowy Świat) za sumienne przygotowania nas do egzaminu dojrzałości oraz egzaminu z 6 klas gimn., który złożyliśmy z pomyślnym wynikiem w II i I gimnazjum państwow. w Tarnowie.

T. Tkaczyk, Tarnów, Houvera; T Kerner, Tarnów, Żabnieńska; E. Rosenbaum, Rzeszów, Jabłońskiego; T Melinger, Tarnów, Matejki; S. Misiurewicz, Tarnów, Krakowska; Michaluszek, Tarnów, Krakowska.

Dar Wielkopolski dla Tarnowa.

Do Tarnowa przybyła delegacja wielkopolskiej Izby roln. w Poznaniu w osobach pp.: Ostrowskiego i Chełkowskiego, celem omówienia z miarodajnemi czynnikami miejscowemi sprawy zaopatrzenia powodzian powiatu tarnowskiego w zboże siewne i paszę. Na posiedzeniu komitetu niesienia pomocy powodzianom ustalono potrzebną ilość zboża siewnego i paszy dla powodzian, oraz postanowiono zakupić pszenicę siewną za pośrednictwem spółdzielni „Plon" w Tarnowie przy współudziale miejscowego komitetu obywatelskiego. W tym celu Wielkopolska Izba rolnicza otworzyła w Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Tarnowie akredytywę na sumę 40 tysięcy złotych.

Akcja ta pozostaje w związku z uchwałą Izb rolniczych w Polsce, które wzięły na siebie obowiązek dostarczenia poszczególnym powiatom małopolskim, dotkniętym klęską powodzi, zboża siewnego i paszy. Piękny gest rolnictwa wielkopolskiego wywołał w Tarnowie bardzo dodatnie wrażenie.

Osobiste.

Opuszcza nasze miasto, aby się udać na inne stanowisko w województwie w Krakowie, zastępca starosty Józef Sokołowski. Jedenaście lat pracy na terenie powiatu tarnowskiego łączy p. starostę Sokołowskiego silnymi węzłami z naszem miastem. Niejedno z nami przeżył, niejedno dla nas zdziałał, a czynił wszystko w wielkiej dobroci serca, gdyż potrafił — jak rzadko kto — połączyć obowiązki urzędnika z nakazem obywatela-Polaka.

To też wieść o jego odejściu poruszyła głęboko szerszą publiczność, nietylko w mieście, ale w całym powiecie, a adresy i podziękowania, jakie z najdalszych stron powiatu słano p. Sokołowskiemu, niechaj będą skromną zapłatą za serce, jakie w każdej potrzebie okazywał tym, którzy z całem zaufaniem się do niego zwracali.

Życzymy p. staroście Sokołowskiemu na jego nowem i ważnem stanowisku wiele powodzenia.

Zastępcą starosty w Tarnowie został mianowany p. Mgr. Adam Chorzyński, który przybywa do nas z Krakowa.

Pan Chorzyński, który dotychczas pracował w Krakowie, wyrobił tam sobie opinję sprężystego urzędnika, oraz obywatela, nie szczędzącego swych sił dla prac społecznych.

Ci, co uprawiali lichwę powodziową.

Ostatnio odbyła się przed sądem w Tarnowie rozprawa przeciwko kupcom, którzy pobierali nadmierne ceny za produkty pierwszej potrzeby podczas klęski powodzi.

Mleczarka Armatysowa została skazana na 7 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Piekarka Kokoszka i rzeźnik Amster zostali uwolnieni.

Nauczycielstwo dla powodzian.

We wtorek 21 bm. o godz. 19 wieczór odbyło się w sali konferencyjnej I. gimnazjum wielkie zebranie nauczycielstwa szkół średnich pod przewodnictwem prezesa dyr. Gładyszowskiego. Celem zebrania było zastanowienie się nad akcją nauczycielstwa w sprawie niesienia pomocy powodzianom.

Zebranie zagaił p. dyr. Gładyszowski, poczem p. starosta Lissowski, jako prezes Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy dla Powodzian zdał sprawozdanie z dotychczasowej akcji na terenie powiatu tarnowskiego, podnosząc wielką ofiarność społeczeństwa.

Poczem ks. prof. Chrząszcz zdał sprawozdanie z akcji pomocy dzieciom.

W dalszej dyskusji postanowiono w ogólnym Komitecie stworzyć podsekcję nauczycielstwa szkół średnich, dalej postanowiono opodatkować się na powodzian o pół procent więcej, niźli inni urzędnicy.

W końcu zdał p. dyr. Herzig sprawozdanie z konferencji dyrektorów, która odbyła się o godzinie 17-tej i na której omawiana była również sprawa przyjścia z pomocą nauczycielstwa powodzianom.

Walne zebranie Emerytów Państwowych.

W niedzielę dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Emerytów Państwowych i Samorządowych, oraz Pracowników Państwowych pod przewodnictwem p. posła Ignacego Starzyka.

O dużem zainteresowaniu członków Stowarzyszenia świadczyła wielka liczba przybyłych. Znaleźli się na sali pewni ludzie, którzy chcieli powagę zebrania zakłócić, lecz poważne stanowisko zebranych zmusiło ich do szybkiego odwrotu.

Po sprawozdaniu i poważnej dyskusji obrano ponownie przewodniczącym przez aklamację pana posła Starzyka.

Przy końcu odbyła się dyskusja nad kilkoma członkami Stowarzyszenia, którzy swojem postępowaniem działali na niekorzyść Stowarzyszenia. Za tę działalność walne zgromadzenie wykluczyło 8 członków.

Poczem wysłano depeszę do pana marszałka Raczkiewicza z okazji zjazdu Polaków z zagranicy.

Nadzwyczajne walne zebranie Kat. Stow. Właścicieli Nieruchomości.

W niedzielę dnia bm. odbyło się w sali Stow. „Gwiazda“ o godz. 15 walne zebranie Kat. Stow. Właścicieli Nieruchomości. Zebranych było przeszło 500 członków.

Przewodniczył poseł Starzyk. Sekretarz Kowalski złożył sprawozdanie z działalności za ostatnie półrocze. Bardzo ciekawe referaty wygłosił p. Dr Simche. Sprawy organizacyjne referował p. poseł Starzyk. O sprawach czyszczenia miasta i kominów referował p. Pachoński.

W dyskusji przemawiał ks. Dr Rec, który podniósł ogromną ruchliwość Kat. Stow. Właścicieli Nieruchomości pod kierownictwem p. posła Starzyka i zachęcał wszystkich do wpisywania się do tego Stowarzyszenia.

Cennik

obowiązujący obecnie w Tarnowie

Magistrat miasta Tarnowa po wysłuchaniu Komisji do badania cen, ustalił nowe ceny na pieczywo, mięso i wyroby masarskie z mocą obowiązującą od 21 lipca 1934 r. aż do odwołania.

Pieczywo:

6 dkg. bułka zwyczajna na wodzie	Zł	—·04
1 kg. chleba z mąki żytniej 65%	„	—·30
1 „ „ „ „ 70%	„	—·25

Mięso:

za 1 kg. mięsa bydlęcego z części tylnych	Zł	1·10
za 1 kg. mięsa bydlęcego koszernego	„	1·30
za 1 kg. mięsa bydl. z cz. tyl. na straganie	„	1·
za 1 kg. miesa bydl koszer. na straganie	„	1·20
za 1 kg. mięsa cielęcego z części tylnych	„	1·10
za 1 kg. mięsa cielęcego koszernego	„	1·20
za 1 kg. mięsa ciel. cz. tyl. na straganie	„	1·—
za 1 kg. mięsa ciel. koszer. na straganie	„	1·10

Mięso wieprzowe i wyroby masarskie:

za 1 kg. mięsa wieprzowego (zwykłego)	Zł	1·40
za 1 kg. mięsa wieprzowego (kotletów)	„	1·60
za 1 kg. kiełbasy siekanej czysto wieprzowej wędzonej	„	2·—
za 1 kg. kiełbasy krajanej polędwicowej	„	2·80
za 1 kg słoniny	„	1·80
za 1 kg. błony wieprzowej i sadła	„	1·90
za 1 kg. smalcu topionego	„	2·20
za 1 kg. szynki wędzonej gotowanej	„	4·—
za 1 kg. wędzonki surowej	„	1·90
za 1 kg. wędzonki gotowanej	„	2·—
za 1 kg. salcesonu	„	1·80
za 1 kg. kiszek	„	0·50
za 1 kg. kiełbasy siek. czysto wieprz. surowej		1·60
za 1 kg. sadła starego	„	2·—
za 1 kg. kiełbasek	„	2·40
za 1 kg. mieszaniny	„	2·80

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 Roz. Prez. Rz. P. z dnia 29. X. 1929 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 81 poz. 607 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Tarnów, dnia 20 lipca 1934 r.

Prezydent miasta:

Dr. Mieczysław Brodziński.

Ofiarny dar.

Związek Emerytów na wniosek prezesa posła Starzyka ofiarował 100 złotych na powodzian i kwotę tę wręczył p. staroście Lissowskiemu.

Jest to przykład godny naśladowania i należy też podziękować tym ludziom, którzy ze swej biednej emerytalnej pensji zdołali taką sumę wyznaczyć na powodzian.

Skandaliki życia Tarnowa.

Ktoby się spodziewał, kiedy ci młodzi oblubieńcy stali pod baldachimem i brali ślub słuchając słów rabina, że spędzą swą noc poślubną w komisarjacie policji. A los płata czasem ludziom figle.

Młody medyk p. K. poślubił wcale zamożną p. N. Wszystko w porządeczku. Jednak p. N. chcąc w ciepłe kraje wywiać ze swym lubym, nie pytając się braci, zabrała z mieszkania gotówkę i klejnoty, zostawiając braciom jedynie wspomnienie swej miłej siostry.

Bracia na taki podział nie chcieli się zgodzić, zrobili doniesienie do policji i oto areszt nowożeńców.

Szczęściem nieporozumienie familijne zlikwidowano i rano nowożeńcy opuścili komisarjat.

Tarcia wśród ludowców.

W stronnictwie ludowem dochodzi pomiędzy członkami do pewnego rodzaju rozłamu.

Stronnictwo to wydało odezwę podpisaną przez 4 działaczy Stronnictwa Ludowego w sprawie wydawnictwa nowego tygodnika chłopskiego „Polska Ludowa“. W odezwie tej mówią, że w szeregu stronnictw ludowych istnieje dążność do zmiany programu, dostosowania go do obecnych prądów politycznych i gospodarczych. — Nowy dziennik ma się stać właśnie wyrazem tych dążeń. Na odezwie umieszczonych jest ponad 60 podpisów, m. in. 13 posłów. Wśród nich widnieją nazwiska posłów Dobrocha, Sawickiego, Wrony, Walerowa i Wyżykowskiego.

Pociąg do walki z kryzysem.

Do walki z kryzysem staje pociąg-wystawa wytwórczości krajowej. Pociąg-wystawa przebiegnie całą Polskę: odwiedzi nietylko większe ośrodki, ale także mniejsze miasta i miasteczka, docierając do najdalszych zakątków kraju, gdzie nietylko konsument, ale i kupiec jest mało obeznany, lub zupełnie nieświadomy krajowych źródeł zakupu.

Pociąg-wystawa przedstawi kupcowi i spożywcy prawdziwy obraz wytwórczości polskiej, zapozna spożywcę z produktem krajowym, zbliży producenta polskiego z bezpośrednim odbiorcą jego wyrobów — kupcem.

Pociągi-wystawy, jako nowoczesne środki propagandy, stosowane są dziś zagranicą na wielką skalę.

W Belgji pociąg-wystawa dokonał już 3-chkrotnego objazdu kraju, przyczem wyniki pierwszej podróży wyraziły się poważną cyfrą 259.000 zwiedzających, co stanowi więcej niż 3% ludności kraju; w małych ośrodkach liczba zwidzających dochodziła do 40% ludności.

We Francji wyruszyły już 3 pociągi-wystawowe, a przewidziane jest uruchomienie dalszych dwóch.

W Holandji pociąg wystawa zorganizowany został przez Holenderskie Koleje Państwowe przy ścisłej współpracy organizacyj przemysłowych.

W Jugosławji pociąg-wystawa kursuje już od kilku lat.

Na Łotwie powodzenie pierwszego pociągu-wystawy wyrobów krajowych było tak wielkie, że impreza ta została niebawem powtórzona; wystawę łotewską zwiedziło około 100.000. osób.

ZDROWIE I HIGJENA.

Właściwości lecznicze cytryny.

Powszechnie używana w gospodarstwie domowem cytryna, ma prócz własności odswieżającej jeszcze i własności lecznicze.

W przeziębieniach przewodów oddechowych, w katarach działa bardzo skutecznie gorąca, osłodzona miodem limoniada cytrynowa. Silne napady kaszlu często znikają już po spożyciu kawałka cukru, na który wyciśnięto sok z ćwiartki cytryny. Czarna kawa z cytryną jest dobrym środkiem napotnym. Przeciw reumatyzmowi służy znakomicie kuracja cytrynowa. Oprócz spożywania soku na chłodno, można też stosować kurację gorącą. Gotuje się dwie obrane i pokrajane w plasterki cytryny w $^1/_2$ litrze wody, póki $^2/_3$ nie wyparuje, osładza wywar i pije przed pójściem na spoczynek. Po dwu dniach pije się wywar już z trzech cytryn i kolejno powiększa się wywar cytryn aż do sześciu.

Osobom nerwowym służy bardzo dobrze kąpiel z podaniem cytryn. W tym celu kroi się 5 6 cytryn (razem ze skórką) w plasterki, moczy się przez kilka godzin w zimnej wodzie i wyciąg ten dodaje się do wody kąpielowej.

Ból zębów znika często po kilkakrotnem wypłókaniu ust ciepłą wodą z cytryną. Taksamo nagłe, silne bóle głowy ustają po wypiciu szklanki wody sodowej z sokiem połówki cytryny.

W razie pojawienia się szkarlatyny u dzieci, sok z cytryn jest znakomitym środkiem pomocniczym. Używa się go w następujący sposób: sok z 2-ch cytryn, utłuczonych w moździerzu, przecisnąć przez rzadkie i czyste płótno. Umoczywszy pendzelek w tym płynie, wypendzlować trzy razy na dzień gardło dziecku. Pendzelek powinien być na długim drążku.

Leczenie cytrynami stosuje się w artretyźmie i reumatyzmie; polega ono na tem, że pierwszego dnia spożywa się sok z jednej cytryny, potem z dwóch, czterech, sześciu, ośmiu, aż do 25 (dnia dziesiątego), poczem przez kilka dni pozostaje się przy tej ilości, wreszcie obniża się w ten sposób i dochodzi do jednej w dniu osiemnastym.

Naturalnie, w leczeniu cytrynami należy zachować ostrożność, gdyż nadmierne iloski kwasu cytrynowego mogą wywołać poważne zaburzenia przewodu pokarmowego, serca, płuc i kiszek.

Sok z cytryn usuwa także różne wypryski i otarcia skórne. Wyciśnięty do wody do mycia nadaje jej świeżość i miękkość.

Gdy jesień się zaczyna... w modzie.

Jeszcze mamy przed sobą całą połać lata, a tu nadchodzą już pierwsze sygnały jesieni. Magazyny gotują się gorączkowo do sezonu jesiennego.

Narazie nie zanosi się na żadne rewolucyjne zmiany. Komplety trzyćwierciowe obowiązują nadal, sylwetka smukła i podwyższona. Do jasnych kostjumów ciemniejsze bluzki. Do ciemnych — jasne. Niezliczona ilość i rozmaitość wszelakich pelerynek.

Najcharakterystyczniejszą cechą nadchodzącej jesieni będzie ogromna ilość futer na przybranie. Nietylko kostjumy i płaszcze zdobić będą lisy, ale nawet małe capds i żakiety przybrane będą pasami i smugami płaskiego futra.

Wielką zdobyczą nowej mody są tuniki, tworzące jakgdyby podwójne spódniczki, z pod których widoczne są falbany szerokości 15 - 20 cm.

Bardzo wdzięczną zdobycz stanowią długie bluzki, zwane „casaque“, uszyte z tego samego co spódniczka materjału lub kontrastowo inne, zarówno pod względem materjału, jak i koloru. Do najmodniejszych połączeń należy: czarno-białe, srebrno-szare, bronzowo-bcrbaciane i pastelowo-niebieskie.

Na późne popołudnie bardzo stosowne są spódnice z lamy i bluzki „casaque“ — długie, czarne z mousseline. Pięknie również prezentuje się aksamitna spódniczka z bluzką-casaque ze srebrnej i złotej lamy, flamisolu lub ciężkiego crepe de chine'u. Z nowych eleganckich tkanin wyróżnia się błyszczący jedwab sztuczny i „burangence“.

Nadzwyczajna popularność przybrań futrzanych zaznaczyła się również i w modzie wieczorowej, gdzie prócz kołnierzy zdobią futrzane pelerynki, plisy, rękawki, tuniki i falbanki.

Jesień, która przynosi nam zazwyczaj wszystkie odcienie rdzy, miedzi i czerwieni, nie odstąpi i tym razem od swoich zasad, ale nie do pomyślenia jest dobrze skompletowana garderoba bez dwóch conajmniej czarnych sukien, jednej skromniejszej i drugiej bardziej strojnej. Wypróbowana i niedająca się zastąpić recepta na elegancję i szyk!

Składajcie datki na powodzian.

DOBRA GOSPODYNI.

W sezonie ogórków.

Obecnie mamy pełny sezon na ogórki. Jadamy je bardzo chętnie pod różną postacią, jako mizerię, ogórki nadziewane, duszone, kwaszone i t. d. Poniżej podajemy kilka przepisów na smaczne przyrządzenie ogórków.

Ogórki nadziewane mięsem do rosołu.

Cztery świeże, ładne ogórki obrać, rozciąć wpoprzek na połowy, wydrążyć ze środka ziarnka i troszkę nasolić. Gdy sól wyciągnie wodę, wytrzeć ogórki i nadziać farszem z mięsa. Nadzianie przyrządzić w sposób następujący: posiekać drobniutko mięso rosołowe, dodać trochę tartej bułeczki, posiekanej cebuli, pieprzu, soli, wbić jedno jajko i doskonale wymieszać.

Nadziane ogórki włożyć do rondla, podlać rosołem i gotować aż będą miękkie. Poczem pokrajać w krążki i podać do rosołu.

Ogórki smażone.

Pięć ogórków obrać z łupin, wydrążyć i sparzyć wrzątkiem. Następnie przygotować nadzienie: pół kg. cielęciny zemleć na maszynce razem z 5 dkg. świeżej słoniny, dodać 20 dkg. przetartych pomidorów, trochę tartej bułeczki, jedno jajko, szczyptę soli i pieprzu — wszystko to dokładnie wymieszać. Obeschnięte ogórki nadziewać farszem, ułożyć w rondlu, podlać rosołem i dusić aż będą miękkie. Wtedy wybrać na sito, a gdy ostygną pokroić w grube krążki, obtoczyć w mące, jajku i tartej bułeczce i smażyć na rozpalonem maśle. Ułożyć na półmisku tarte ziemniaki, obłożyć ogórkami i podać sos cytrynowy.

Na postne dni można nadziewać ogórki grzybami lub kaszą.

Ogórki duszone w śmietanie.

Dwa grube ogórki obrać z łupin, pokrajać w kostkę i odrzucić ziarna. W rondlu rozpuścić łyżkę masła, włożyć w nie ogórki, polać rosołem i dusić aż zmiękną. Roztrzepać wówczas kwaterkę śmietany z łyżką mąki, wlać do ogórków, dodać garstkę posiekanego koperku i pietruszki, dusić jeszcze kilka minut i podać na stół.

Ogórki kwaszone do natychmiastowego użytku.

Wymyć doskonale ogórki w zimnej wodzie, ponacinać je na obydwu końcach i układać w kamiennym garnku lub słoju, przekładając koprem. Dodać trochę czosnku i zalać do pełna ogrzaną i osoloną wodą, włożyć skórkę chleba i postawić w cieple (obok pieca) na 24 godziny, poczem wynieść w chłodne miejsce, aby nie przekisły.

Ogórki kwaszone na zimę.

Pięćdziesiąt niewielkich ogórków dobrze wymyć, nie obcinając koniszków i układać warstwami w słoju, przesypując liśćmi wiśniowemi lub dębowemi i koprem. Dodać można dwa ząbki czosnku, maleńki korzonek chrzanu i 3 strączki papryki. Na wierzch nałożyć grubą warstwę kopru i liści, zalać wodą osoloną (15 dkg. soli), tak, aby pokryła ogórki przynajmniej na szerokość dłoni i zostawić przez noc odkryte.

Na drugi dzień przykryć słój pergaminowym papierem, nakrywszy zwierzchu ogórki pęcherzem namoczonym w zimnej wodzie. Pergamin mocno związać szpagatem. Słój z ogórkami powinien być niepełny, przynajmniej na szerokość dłoni, gdyż inaczej może pęknąć.

Strzeż sam twego mienia i daj spokój asekuracji.

Znany i poważany kupiec w Tarnowie pan Weltsch ma pecha. Do jego sklepu często się włamują i zabierają piękną garderobę.

To też wizyty złodziei i złe czasy z zamożnego kupca uczyniły biedaka.

Ostatnio znowu miał wizytę i ponoć ograbiono go na kilka tysięcy.

Towarzystwo, w którem był ubezpieczony, twierdzi, że to włamanie sfingowane.

Ma podobno świadków.

Kupiec twierdzi, że świadkowie ci mają piękną kryminalną przeszłość i wogóle cała afera jest brzydka.

Kto ma rację?

Z rowerem i na rowerze po Polsce.

„Polskie Radjo" wespół z Polskim Związkiem Towarzystw Kolarskich i Polskim Touring Klubem pod protektoratem Ministra Komunikacji p. inż. M. Butkiewicza, urządza I Ogólnopolski Konkurs na najpiękniejszą wycieczkę kolarską pod hasłem „ Z rowerem i na rowerze po Polsce".

Celem konkursu jest: zachęcanie do poznania najpiękniejszych okolic Polskich, podkreślenie wartości roweru jako sprzętu turystycznego, oraz spopularyzowanie najpiękniejszych szlaków turystycznych.

Do konkursu stawać mogą wycieczki klubowe lub też rowerzystów niestowarzyszonych, odbyte w kraju w czasie od 1 maja do 30 września 1934 r. na rowerach dowolnego typu. Liczba uczestników dowolna, bez różnicy płci i wieku.

Trasy wycieczki winny być tak ułożone, aby pozwalały na wykazanie jaknajwiększej sprawności turystycznej i ruchliwości uczestników, a zarazem zapewniały jaknajszerszą skalę wrażeń. W tym celu dozwolone jest korzystanie z komunikacji kolejowej, wodnej i autobusowej, z tem jednak, aby suma przejechanych kilometrów na rowerze stanowiła przynajmiej 50% ogólnej trasy wycieczki.

Czas trwania wycieczki nie może być dłuższy niż 4 tygodnie.

Przejazd tą samą szosą dwa lub kilka razy jest niedozwolony.

Każda wycieczka ubiegającyca się o nagrody musi najpóźniej na 7 dni przed wyruszeniem, przysłać pisemne zgłoszenie pod adresem: Polskie Radjo Referat Sportowy w Warszawie ul. Zielna Nr. 25. W zgłoszeniu należy podać imiona, nazwiska, adresy, wiek i zawód uczestników, rodzaj roweru (cygle blony, bamboszki, tandemy i t p.) i ewentualną przynależność klubową oraz ogólny zarys trasy.

Z chwilą rozpoczęcia konkursu uczestnicy winni w specjalnej księdze kontroli, wykonanej samodzielnie i poświadczone przez władze swego klubu lub inne osoby wiarygodne, zbierać zaświadczenia z tych miejscowości, przez które będą przejeżdżać. Zaświadczeń w czasie drogi mogą udzielać Kluby Sportowe, Władze Policyjne, Urzędy Pocztowe i Kolejowe, Towarzystwa Krajoznawcze, Redakcje pism i inne instytucje społeczne i państwowe. W czasie wycieczki zaświadczenia winny być zbierane jaknajczęściej.

Po ukończeniu wycieczki i uporządkowaniu materjałów, należy je nadesłać pod adresem: „Polskie Radjo" Referat Sportowy w Warszawie, ul. Zielna 25 do dnia 15 listopada 1934 r. Opisy odbytych wycieczek, o ile możliwe pismem maszynowem, powinny uwzględniać dokładny kilometraż poszczególnych odcinków trasy z zaznaczeniem szybkości przeciętnej oraz czasu przejazdu przez poszczególne miejscowości. Pożądanem jest, aby opisy uzupełnione były przez fotografje albo szkice rysunkowe i malarskie ułożone w chronologicznym porządku przebiegu wycieczki i opatrzone napisami z podaniem daty i miejsca zdjęcia. Książka (zeszyt) kontroli zawierać ma poświadczenia przejazu przez dane miejscowości z zaznaczeniem daty i godziny. Opisy i załączniki powinny być zaopatrzone w dokładny adres autora i o ile możności fotografję uczestników. z rowerami.

Opisy i ewentualne fotografje będą poddane orzeczeniu Sądu Konkursowego. W skład Sądu wejdą: delegat „Polskiego Radja", P. Z. T. K., P. T. K. Ministerstwo W. R. i O. P., Państw. Urzęd. W. F. i P. W. oraz wydziału Turystycznego Ministerstwa Komunikacji

Uczestnikom, których wycieczki zostaną przez Sąd Konkursowy wyróżnione, przyznane będą nagrody w postaci cennych dla turysty kolarza przedmiotów jak rowery, ramy rowerowe, koła, aparaty fotograficzne, plecaki, peleryny kolarskie i t. p Niezależnie od tego Polski Związek Tow. Kolarskich wyznacza nagrody dla najlepszych wycieczek kolarzy zrzeszonych w P. Z. T. K.

Lista nagród zostanie ogłoszona oddzielnie w prasie, w codziennych wiadościach sportowych „Polskiego Radja" i komunikatach PZT. i PTK.

Wycieczki nie zgłoszone, lub wycieczki, których opisy będą nadesłane po 15 listopada 1934 r. o ile zasługują na wyróżnienie, będą rozpatrywane poza konkursem.

Największą wartość będą miały te wycieczki, które dotrą do szlaków dotychczas niewykorzystanych przez turystów kolarzy.

DZIAŁ RADJOWY.

Nowa rozgłośnia toruńska.

Plan rozbudowy sieci nadawczej Polskiego Radja przewiduje również uruchomienie silnej stacji przekaźnikowej w Toruniu o mocy 24 kw. Jak się dowiadujemy, przed kilkoma dniami rozpoczęta została budowa budynku stacyjnego, który stanie w pobliżu toruńskiego dworca kolejowego. Budynek ten wykończony zostanie jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym. Równocześnie w hutach „Królewska" i „Laura" zamówiona została żelazna konstrukcja masztu antenowego o wysokości 147 metrów. Wreszcie równolegle, specjalne warsztaty „Polskiego Radja", mieszczące się na Mokotowie w starej stacji warszawskiej, pracują już od dwóch miesięcy nad budową aparatury tej stacji. W ten sposób nowa rozgłośnia toruńska zbudowana zostanie całkowicie w kraju rękami polskich inżynierów i robotników, oraz z krajowych materjałów z wyjątkiem tylko tych części składowych, których w kraju produkować nie' można.

Nowa rozgłośnia toruńska uruchomiona zostanie pod koniec b. r. tak, że okręg toruński „Na Gwiazdkę" będzie się już cieszył audycjami, odbieranemi za pośrednictwem racjonalnej rozgłośni.

Sygn. Km. 288/34.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek strony egzekwującej Dra Adama Schäftlera, adwokata w Bochni, jako prawonabywcy firmy „Przyszłość", fabryki wódek i likierów, Spółka z ogr. odpow. w Bochni, odbędzie się dnia 26 września 1934 o godz. 9 rano w Sądzie grodzkim w Radłowie w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, należących do Jana Nowaka z Górki:

1) Całej realności obj. whl. 48 ks. gr. gm. kat. Górka, składającej się z parcel grunt. lk. 409/3, 410, 411/1, 412, 418, 421/1, 422/2 i pbud. lk. 162 o łącznym obszarze 1 mórg 1544 sążni kwadr.

Do realności tej należą następujące przynależności: stodoła na słupach deskami obita o dwóch sąsiekach i boisku z dwoma przyszopkami, obitemi deskami, kryta eternitem, oszacowana na 600 zł.

Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 2556 zł. 28 gr, najniższa oferta wynosi 1704 zł. 18 gr.

2) Całej realności obj. whl. 337 ks. gr. gm. kat. Górka, składającej się z parceli grunt. lk. 409/4 i parceli bud. lk. 164 o łącznym obszarze 172 sążni.

Do realności tej należą następujące przynależności: dom murowany z cegły, składający się z 2 pokoi, kuchni, sieni, piwnicy i sklepu, kryty eternitem, w dobrym stanie, oszacowany na 4000 zł.

Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 4106 zł. 64 gr., najniższa oferta wynosi 2737 zł. 76 gr.

3) 1/6 części realności obj. whl. 246 ks. gr. gm. kat. Górka, składającej się z parceli grunt. lk. 800/2 w obszarze 700 sążni kwadr.

Wartość szacunkowa 1/6 części powyższej realności wynosi 72 zł. 25 gr., najniższa oferta wynosi 49 zł. 60 gr.

4) 3/4 części realności obj. whl. 726 ks. gr. gm. kat. Górka, składającej się z parcel grunt. lk. 400/1 i 409/2 o łącznym obszarze 572 sążni kw.

Wartość szacunkowa 3/4 części powyższej realności wynosi 265 zł. 98 gr., najniższa oferta wynosi 177 zł. 32 gr.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Ryszard Konopka, komornik.

Sygn. akt. II. Km. 1896/34.

Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: Mozes Hirsch Schamrot w Tarnowie.
Dłużnik: Józef i Bron. Ogórkowie w Szynwałdzie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru II. zamieszkały w Tarnowie, ul. Bernardyńska 15 I p. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, ze w dniu 27 sierpnia 1934 r. od godzż. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Józefa i Bronisławy Ogórków w ich lokalu w Szynwałdzie, składających się z 3-ch krów czerw. z białym, 1-ej krowy czarnej z białym, 1-go stolika, 1-go kredensu, 1-ej otomany, 1-go biurka, 1-ej krowy czarnej, 1-go powozu, 5-ciu krów czarnych z białym, 3-ch zegarków srebrnych, 2-ch futer (spody z czarnych baranków), 1-ej strzelby, 1-ej karety wyjazdowej, 2-ch sani, 1-go zegara pendułowego, 1-go kredensu pokojowego, 1-go lustra ściennego, 5 m. desek dębowych, 1-go siodła, 4-ch koni gniadych.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1934 r.

Komornik, **Stefan Syrek**.

Składajcie odzież i meble dla powodzian.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kaczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.